

potoczają się dalsze wypadki w państwie Niebieskiem, w danym jednak momencie proklamowanie republiki chińskiej odbyło się formalnie i za zgodą przedstawicieli wszystkich prawie prowincji. Po naradach

Dudka, robotnika Grabarczyka... i cały szereg innych osób. Obecnie policji warszawskiej udało się wyłapać członków tej bandy. Mianowicie podczas obławy, urządzonej przez policję na Woli, schwytano ośmiu

kaś wyprawę bandycką. Szajka ta bowiem, oprócz wynajmowania się do załatwiania krwawych porachunków prywatnych, dopuszczała się zbrojnych napadów bandyckich i była postrachem całej dzielnicy.



Piotr Mikołajczyk.

Aresztowanie organizacji katów:
Józef Arasimowicz.

Józef Grabicki.

Kazimierz Grzybowski.

w Szanghaju pomiędzy delegatami rewolucjonistów z przedstawicielami rządu chińskiego, które ciągnęły się przez kilka tygodni, „chiński Bismarck”, Juanszikaj, zrozumiał, że wszelkie nadzieje utrzymania przy władzy dynastji mandzurskiej są daremne i zgodził się poddać woli zgromadzenia narodowego, które ma ustanowić przyszłą formę rządu w Chinach. Ale i tę propozycję odrzucili rewolucyoniści, widząc w niej tylko chęć zyskania na czasie. Wysłali więc do Pekinu ultimatum, żądające od dworu abdykacji, jednocześnie zaś w Nankinie proklamowano republikę chińską, a na prezydenta wybrano duchowego przywódcę rewolucji, dra Sunjatsena (podobiznę jego zamieściliśmy w jednym z poprzednich numerów).

Dwór z Juanszikajem wobec tak bezwzględnej postawy rewolucjonistów ma tylko dwie drogi do wyboru: albo ustąpić, albo podjąć na nowo walkę, przerywaną zawieszeniem broni podczas układów w Szanghaju. Ta druga ewentualność jest wszakże prawie niemożliwą i beznadziejną. Podczas zawieszenia broni bowiem republikanie chińscy nie próżnowali, przeprowadzając w opanowanych prowincjach mobilizację i zbrojenia.

Ilustracja nasza przedstawia różne epizody z wojennych przygotowań młodej republiki chińskiej.

Aresztowanie organizacji katów.

Okazuje się, że bandytyzm nie był jeszcze ostatnim kresem zwyrodnienia i zdziczenia. W ostatnich czasach wykryto w Warszawie całą organizację zbiorów, która wynajmowała się do „wykonywania wyroków śmierci”, t. j. mordowania „na obstalunek” niewygodnych komukolwiek ludzi. Ta organizacja katów, jak stwierdzono, dokonała zamachu na Zawiszę, sekretarza Związku piekarzy, zabiła kelnera

bandytów, należących do tej organizacji: Hipolita Mazanka, który był hersztem tej bandy, Piotra Mikołajczyka, Józefa Grabickiego, Kazimierza Brzezińskiego, Roman Zywertę, Kazimierza Grzybowskiego,

Dalsze śledztwo niewątpliwie ujawni, ile ta organizacja bandycko katowska, grasująca przez czas dłuższy, ma na sumieniu rabunkowych napadów i mordów.



Sport na usługach armii: Patrol narciarska w Alpach.

Józefa Arasimowicza, Władysława Juszczyńskiego i kilku innych.

Większość z nich ujęto w mieszkaniu Mazanka w chwili, gdy zebrali się tam, aby wyruszyć na ja-

Sport na usługach armii.

Zimowy czas i rozwijające się coraz pomyślniej narciarstwo zwróciło uwagę ogółu na zastosowanie tej gałęzi sportu w nowoczesnym sposobie prowadzenia walki. W okolicach północnych, obfitujących w nieprzejrzaną polną śniegową i w górach stały się narty niezbędnymi, nie też dziwnego, że zarządy wojskowe odnośnych krajów zwróciły na nie baczną uwagę i starają się wszelkimi siłami o obudzenie zamiłowania do tego sportu nie tylko pośród członków armii, ale i w najszerszych kołach społeczeństwa.

Pierwsze początki zrobiono w Norwegii, gdzie utworzono dwie kompanie narciarzy, zmieniające na lato w oddziały rowerzystów, przydzielanych do kawalerji, jako służba wywiadowcza. Poza tem zaopatrzoną jest w narty jedna kompania gwardji i szkoły podoficerskie. Tamtejsza ludność z takim zapalem oddaje się temu sportowi, że słusznie całą armia może być uważana za narciarzy i w samej rzeczy wszystkie jej oddziały odbywają obowiązkowo w zimowym czasie tego rodzaju ćwiczenia.

Stosunkowo wcześniej zaprowadzono narty i w armii austriackiej. Na zaproszenie wiedeńskiego klubu sportowego przybył do Austrii norweskimi kapitan Roll i pod jego kierownictwem wyszkolili się pierwsze zastępy wojskowych narciarzy przy kursie szermierczym i gimnastycznym w Wiener-Neustadt. Od tego czasu minęło już lat dwadzieścia, dziś obowiązkowo uprawia się tę gałąź sportu w garnizonach styryjskich, karyntyjskich i tyrolskich i osiąga się coraz lepsze rezultaty. Wycieczki patroli narciarskich w śnieżne okolice alpejskie na granicy włoskiej, po-



Kazimierz Brzeziński.

Hipolit Mazanek, herszt bandy.

Aresztowanie organizacji katów:

Władysław Juszczyński.

Roman Zywert.